

Zbyszek Ikona – Kresowaty – ABY ZROZUMIEĆ „KIEDY TY MÓWISZ ODRA”

Trzeba nam wiedzieć, że powstała niebywała Antologia, książka wydana w „Akwedukcie” jest ona bardzo ciekawą pozycją literacką jakiej jeszcze w kresie powojennym na Dolnym Śląsku nie było. Antologia wydana w 2020 roku skupia poetów, którzy mieli cokolwiek do powiedzenia o rzece Odrze, która jest, jak to określił wydawca, „oknem na świat” – Książka (375 s.), w twardej obwolucie laminowanej, przepięknie i przejrzyście wydana – nosi tytuł Kiedy Ty mówisz Odra (to tytuł wiersza Rafała Wojaczka) – Pozycja literacka jest ważnym ciekawym zbiorem poetyckim, dedykowanym przede wszystkim Pamięci Marynarzy odrzańskich i zawiera utwory o rzece Odrze 146 autorów. Nota bene, jak się wydaje to poezja pisana na przełomach czasu. Natomiast wiersze i inne teksty zawarte w tej Antologii traktują o bycie ważnej arterii wodnej i jej otoczeniu, osobach w społeczności z okresu ponad 500 lat wstecz, a nawet więcej. To niebywałe, żeby zebrać twórców, którzy podejmą się udostępnienia tekstów lub też napisania poezji z uwzględnieniem zarysu sensu historycznego(?)... Pozyskani poeci różnych opcji działają tu swoją wyobraźnią na wydarzenia jakie działy się nad rzeką Odrą od stuleci, aż do współczesności, ukazują swoje przeżycia i doznania, jakby o „rzece dzieciństwa”. Odnoszą się do ciągów wielu zdarzeń często bardzo osobiście... Jak wiadomo rzeka jest obecnym granicznym pasem Polski z Niemcami, aż do Bałtyku. Wiemy dobrze, że losy polskich granic były dramatyczne, zawsze bardzo ważne i cenne. To zarysy, z których dowiadujemy się o barwnym życiu, a czasem o furiatywnych sprawach nie tylko marynarzy, lecz osób związanych z poszczególnymi rejonami, których dotyka wciąż żywy prąd rzeki.

– Zatem otrzymaliśmy tu zapis traktujący o zaistniałych problematykach, zgłębionych uczuciach, poglądach i odniesieniach, ducha, jakby do swej rodzonej matki. Jest to zapis tworzący na nowo współczesny obraz Odry ongiś w Prusach, a dziś Niemiec z Polską, Dolnym Śląskiem, aż po Pomorze Bałtyckie. A to w literaturze zawsze był ciekawy rozdział, czasem bardzo dyskursywny...

Warto dodać, że Karl Schlögel nazwał Odrę europejską rzeką losu. Na przykładzie dziejów powojennego Głogowa świetnie zilustrował ten problem i perspektywicznie w swej pracy naukowej, opisał jak Odrę pierwotnie wykorzystano na potrzeby żeglugi, jak zaadoptowano także jej potencjał intelektualny zamieszkały wzdłuż jej biegu, a także jakie podejmować należałoby wyzwania na przyszłość...

Jak relacjonuje wydawca tej okazałej antologii Ryszard Sławczyński historyk i dyrektor Klubu Muzyki i Literatury we Wrocławiu, a także szef wydawnictwa Akwedukt we Wrocławiu, prace nad tym wydaniem rozpoczęły się już w 1996 roku. Jednakże, jak podaje wydawca, trzeba wiedzieć, że przyczyną do powstania tak niebywałego zbioru bardzo ciekawych wierszy, wcale nie była powódź „tysiąclecia” w 1997 na Dolnym Śląsku (oraz ta wcześniejsza z 1905 roku) – Pierwsze wydanie antologii ukazało się w 1999 roku, już wtedy odniosło sukces. Jednakże tekstów przybywało i na ogromne zainteresowanie twórców poetów wydanie to zostało poszerzone o 39 autorów i ich 59 tekstów, co poprzedzono obszernym wstępem wyjaśniającym. Natomiast Antologia jest pierwszą tak wnikliwą i obszerną próbą ukazania obrazu Odry w tekstach artystycznych, nie tylko w literaturze polskiej. Ciekawość tego wydania polega także na tym, że odnajdujemy tu także wiersze przełożone przez 19 fachowych tłumaczy poetów z języków autorów pomieszczonych: łaciny, języka niemieckiego, czeskiego, łużyckiego oraz Jidisz.

– W tej książce sensu – stricte poetyckiej widzimy jak staje się ona pewnego rodzaju dokumentem i zawartym sojuszem literackim pomiędzy twórcami, którzy na przeróżne sposoby i osobistą inspirację traktują obszar ODRY, jako swój stosunek do ważnego miejsca, łączącego różne grupy społeczne, już od dzieciństwa jak po czas dzisiejszy. Domniemam, że poeci nie pisali tych

tekstów na zamówienie – a jednak także są tu wiersze pisane na zamówienie – inne powstały całkiem niezależnie osobowo, zostały zebrane pracochłannie przez wydawcę, i mają w treści koloryt i charakter rzeki Odry oraz wgląd w jej otoczenie współczesne... Jak widać współautorzy mają pewne ugruntowane spojrzenie intuicyjne w różny czas przeobrażania się rzeki i świadomość trwających metamorfoz rejonu od czasów reformacji do chwili obecnej. Ta rzeka wciąż trwa! – i jest drugą, biorąc jej wielkość, po Wiśle w ważnym miejscu Europy. To rzeka biorąca swoje ujście w Czechach wschodnich.

Jak wspomniałem twórcy wierszy podjęli całkiem niezależnie, od siebie z takiego „niepisanego obowiązku” wezwanie z poczucia odpowiedzialności i więzi duchowej. Powstały ambitne zapisy, choć często bardzo osobiste, traktujące o tej prastarej wiekowej wodzie, jako nośniku zrywów – Przecież rzeka Odra pamięta bardzo wiele, kiedy to zawładnęła na zawsze miastami i wsiami, wciąż rozwijającymi się, przez które przepływa lub bardzo blisko niesie swój zapach i nurt do dziś. Odra przecież pamięta wieki i czasy Mieszka i Dobrawy nawet Tatarów... Niebawem, że poeci o różnych opcjach odnieśli się z wielkim sentymentem, ale przede wszystkim szacunkiem do „swej” rzeki, żeby nie powiedzieć z miłością jak do rodnej Matki, rozumiejąc jej nurt. Co ciekawe, w tej niezwykłej antologii, znajduje się nawet 10 ludowych pieśni śląskich z przełomu XIX i XX wieku. Wspomnijmy, że ten okazały tom otwierają teksty pt.: Renesansowe opisanie Wrocławia i Jedenastozgłoskowiec na cześć Wrocławia – pióra Bartolomeusa Steina (w przekładzie Marka Krajewskiego). Nic bardziej zrozumiałego ponieważ Wrocław jest miastem na granicznym wiodącym szlaku do morza, dotyka swym cyklem innych miast, w których wiele się działo historycznie. Wrocław jest, jak się dziś wydaje, miastem zasługującym na szczególne traktowanie, gdyż jak wiemy leży na wielu pograniczach. Wydanie tej antologii wieńczy wiersz pt. Brama Odrzańska, zmarłego w ubiegłym roku brzeskiego poety Janusza Ireneusza Wójcika. Powtórzyć trzeba donośniej, że tytuł antologii Kiedy Ty mówisz Odra to tytuł wiersza Rafała Wojaczka, obecnego także w antologii. Nota bene poeta jest pochowany na cmentarzu, blisko rzeki Odry, przy ul. Odonu Bujwida we Wrocławiu, tam też z nim spoczywa Andrzej Wojacek rodzony brat poety aktor filmowy i teatralny (mój przyjaciel) a przecież pochodzą oni z dalekiego Mikołowa na Śląsku, jednak tutaj w Grodzie Vratisławi znaleźli swoje miejsce już dawno i pozostali na zawsze. O takich losach, innych znanych osób, można mówić wieloma przykładami...

W zbiorze znalazły się (podane chronologicznie) teksty wielu literackich znakomitości: poczynając od Andreea Gryphiusa i Josepha von Eichendorffa z Nysy, poprzez Wincentego Pola, Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, Tymoteusza Karpowicza, Tadeusza Różewicza, Rafała Wojaczka, Witolda Wirpszy, Wincentego Pola, Mariana Piechała, Urszuli Koziół, Marianny Bocian, Urszuli Małgorzaty Benki, Ewy Sonnenberg, Leszka Szarugi, Henryka Bereski i wielu, wielu innych znanych poetów polskich, których by tu długo wymieniać. Są tutaj także pomieszczeni: Edmund Osmańczyk, Bogusław Żurkowski, Wilhelm Szewczyk, Andrzej Zawada, Roman Kołakowski, Lothar Herbst, Karol Maliszewski, Jan Goczoł, Musa Czachorowski, Gabriel Leonard Kamiński, Wojciech Strugała, czy Robert Gawłowski i wielu innych, jak autor i pomysłodawca antologii Ryszard Sławczyński oraz piszący te słowa, aż po noblistkę Olę Tokarczuk, która wyznaje: „*Kiedy byłam dzieckiem, każdy spacer prowadził nad Odrę*”. Znajdują się tutaj, chronologicznie pomieszczeni i przetłumaczeni poeci na język polski z Czech i Niemiec, Izraela, których by równie długo wymieniać.

– Przepelnieni tekstami o rzece, płyniemy od jej źródeł, przez Bramę Morawską, Śląsk, Opolszczyznę, Dolny Śląsk, Ziemię Lubuską, po Pomorze Zachodnie do ujście w Bałtyk. Otóż, jak spojrzeć w noty biograficzne autorów wierszy widzimy, że zdecydowana większość poetów-artystów urodziła się w dorzeczu Odry i mieszkała, bądź mieszka dalej, w miejscowościach usytuowanych na jej brzegach, często od dzieciństwa, z czasu pradziada, a jednocześnie są tu autorzy, którzy polubili tę rzeką na zawsze i zamieszkali tu na stałe oraz tacy, którzy od jakiegoś czasu zamieszkali w grodzie Vratisławii, lub zostali po studiach, a także osiedlili się w innych miastach położonych wzdłuż rzeki, których ona dotyka i porywa...

Oczywiście można także spojrzeć na ten ciekawy projekt od strony historycznej, jako bardzo

ciekawe przedsięwzięcie dyrektora Klubu Muzyki i Literatury Ryszarda Sławczyńskiego, który poszerzył w ostatnim czasie wydanie i zjednał do swego ambitnego finalnego pomysłu Władze Grodu wrocławskiego. To przecież zapisy na dzień dzisiejszy, obrazujące czas oraz wszelkie metamorfozy osobowe... Ważnym aspektem przecież jest wspomnieć o napływie repatriantów zza Buga po II wojnie światowej, którzy pokochali rzekę Odrę od „pierwszego spojrzenia”, i jako pewna ważna społeczność z tej dużej grupy w czas napływu wyłoniła swoich poetów, jak np. Stanisław Srokowski poeta, pisarz, dramaturg, twórców którzy pisali z autopsji i przeżycia, którzy ujawnili się tutaj jako wolni twórcy i popełnili ciekawe wiersze, oddając także hołd rzece, która ich przyjęła z otwartymi rękami, nad którą zamieszkali na stałe...

Zatem patrząc na ten fakt twórczy ze względów biograficznych, znajdziemy w antologii także obrazy łączące Odrę z rzekami Kresów Wschodnich. Całości zbioru dopełniają noty biograficzne autorek i autorów, a ich image ukazuje indeks osobowy.



Ryszard Sławczyński (ur. 1962) – animator kultury, publicysta, podróżnik, miłośnik Odry, popularyzator kultury Kresów Wschodnich, podróżnik. Ukończył historię na Uniwersytecie Wrocławskim oraz studia podyplomowe z Zarządzania i Marketingu w Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu i Podyplomowe Studium Dziennikarskie na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu. Debiutował w „Radarze” (czerwiec 1983) wierszem „Metr kwadratowy płótna czyli autoportret”, publikował m.in. w „Odrze”, „Faktach”, „Morzu i Ziemi”, „Kulturze Dolnośląskiej”, krakowskiej „Hybrydzie”, „Zesłańcu”, „Rodakach”, „Semper Fidelis”, „Życiu Kresowian”, „Kresowych Stanicach”. W 1999 r. założył i prowadzi Oficynę Wydawniczą Akwedukt. Wydał zbiór wierszy „Zrozumieć siebie” (Kłodzko 1985). Opracował i wstęp opatrzył książkę „Z Kresów przez Afrykę do ...” (Wrocław 2002), wydał album fotograficzny „Samochodem przez Kresy (Wrocław 2014), broszurę „O dniach kultury polskiej w Chakasji na Syberii (Wrocław 2018). Autor wystaw fotograficznych o tematyce kresowej, wygłasza na temat dziedzictwa kulturowego Kresów Wschodnich oraz Syberii prelekcje połączone z pokazami multimedialnymi.